Nr. 23. Lwów, Czwartek dnia 23. Stycznia 1890. Rok VIII.

Cena Kurjera
we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c miesięcznie

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 5 cnt.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Zaślubiny NMP.
Jutro: Tymot usza.
Pojutrze: Nawróc ś. Pawła.

Grecko-katolickie:
Tatyanny.
Jermyła.
Ś. Otec w Synai.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), lisy, zające, bażanty, kuropatwy, słonki, jarząbki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g 47 m.
Zachod „ o 4 g. 38 m.
Barometer 61 Odwilż.

Macierz szląska.

Przed kilku dniami wyszło sprawozdanie zarządu „Macierzy szkolnej dla księstwa Cieszyńskiego“ z czwartego roku istnienia tej instytucji, przedłożone walnemu zgromadzeniu, które się odbyło 14. grudnia ubiegłego roku w Cieszynie.

Zarząd podnosi na wstępie, iż rok 1889 nazwać może szczególnie pomyslnym głównie z tego powodu, iż pomimo klęsk, jakie dotknęły kraj cały, dochody „Macierzy“ powiększyły się znacznie, oraz przybyła pokaźna liczba członków, oceniających ważność zadania i doniosły cel instytucji. Sprawozdanie cel ten określa w następujących słowach:

„Lud szląsko-polski, bolejąc, że jego wielokrotnie wołania, prośby i petycje o należne równouprawnienie w szkołach zostają bez skutku; bolejąc, że nie może we własnym kształcić się języku, odpowiednio postępować w oświacie i zdążać do poprawy swego losu, zwłaszcza, iż nie ma ani gimnazjum, ani żadnej innej średniej szkoły polskiej, któreby naukę młodzieży jego ułatwiały; pod siłą takiego smutnego doświadczenia pojmuje: że jako sierota sam o sobie pamiętać musi. W tem położeniu znajduje też wspaniałomyślne współczucie u dalszych i nawet u najdalszych rodaków polskich Takie uczucia przyczyniają się do wzrostu funduszów „Macierzy“ szkolnej, które uprawniają do nadziei rychłego dopomożenia gwałtownej potrzebie szląskich Polaków“.

Nowych członków przybyło „Macierzy“ w r. z. 208. Z ważniejszych ofiar, zaznaczymy dary: w kwocie 250 rs., które złożyła rodzina Ignacego Bagieńskiego z Odessy, najhojniejszego dobroczyńcy „Macierzy“ (zapisał 10 500 rs) i dar p. Hieronima Cywińskiego, inżyniera z Moskwy, 500 rs.

Liczba członków zwyczajnych wynosiła ogółem 421, wraz z nowymi na rb. doszła do 629. Członków założycieli, którzy na cele „Macierzy“ złożyli przynajmniej 25 zł., jest ogółem 65. Ze względu, że i mniej zamożne osoby sprzyjają przedsięwzięciu „Macierzy“ szkolnej i do wspierania jej drobniejszemi datkami są skłonne, zaprowadził zarząd kartki 10 centowe, które rozesłał do delegatów, oraz innych zaufanych osób dla przysporzenia z nich dochodu przy różnych zebraniach i zabawach. Pomysł ten znajduje dobre przyjęcie. Z każdym rokiem powiększający się kapitał „Macierzy“ daje nadzieję, iż niezadługo przystąpić będzie można do ziszczenia upragnionego otwarcia gimnazjum polskiego na Szląsku.

Końcowe ustępy sprawozdania przytaczamy w całości: „Z ufnością — twierdzi zarząd — można spoglądać na zadania „Macierzy“ i zachęcać do dalszego jej popierania, pomnąc na godło tej instytucji: Naród, który ma szkoły, ma przyszłość! Gdy bowiem dotąd na Szląsku wyższe (średnie) szkoły są jakby dla Niemców tylko, pracujmy, aby się wydobyć z takiego poniżenia wobec niemieckiej ludności“.

Czysty dochód z. r. przyniósł 3.292 zł. Majątek wynosi ogółem przeszło 23 000 zł., zebranych w niecałych czterech latach.

Po odczytaniu sprawozdania na walnem zgromadzeniu członkowie przez powstanie z miejsc wyrazili wdzięczność pozaszląskim rodakom i przyjaciołom „Macierzy“, oraz zarządowi i przewodniczącemu za gorliwą pracę dla rozwoju instytucji. Uchwalono zmianę jednego paragrafu statutu w ten sposób, iż zamiast wybierania jak dotychczas 12 członków zarządu i 3 zastępców na rok, odtąd zarząd ten wybierany będzie na 3 lata, wszakże co roku ustępować ma przez wylosowanie 4 członków. Dla ciągłości spraw ten sposób zmiany członków zarządu jest właściwym, nie zachodzi bowiem już obawa, iż w jednym roku zupełnie nowi ludzie mogliby objąć ster instytucji.

Do zarządu „Macierzy“ należą obecnie pp: Paweł Stalmach, przewodniczący; Andrzej Kotula, zastępca przew.; ks. Jan Sikora, skarbnik; ks. Antoni Fuzoń, rachmistrz; Andrzej Kusionowicz, sekretarz; ks. Ignacy Świeży, profesor i poseł krajowy; Alfred Brzeski, nauczyciel w seminarjum naucz. w Cieszynie; Jan Sztwiertnia, właśc. gruntu w Kisielowie; Jerzy Cieńciała, wł. gruntu w Mistrzowicach; Paweł Rymorz, wł. gruntu w Kozakowicach Dolnych; Józef Polak, rolnik na Bobrku; Paweł Marek, wł. gruntu w Sibicy, członkowie — i Paweł Gabzdyl, wł. gruntu w Dębowcu; Leopold Niemczyk, wł. gruntu na Bobrku; Jan Skudrzyk, rolnik w Pastwiskach, jako zastępcy. Do komisji rewizyjnej należą: dr. Antoni Dybka, Hilary Filasiewicz, Wawrzyniec Grylewicz w Cieszynie.

Polecając „Macierz“ szląską nadal życzliwym względom rodaków we wszystkich zaborach, przesyłamy jej zarządowi serdeczne do dalszej skutecznej pracy: „Szczęść Boże!“

Galicja w budżecie państwa na rok 1890.

Kraj nasz finansowo „bierny“, jak twierdzą nasi przyjaciele i nieprzyjaciele polityczni, — kraj, który co lat kilka ma swoje głodowe kwestje i idące za niemi zapomogi i pożyczki głodowe, — zaczyna jednak w budżecie państwa coraz pokaźniejsze zajmować stanowisko. Z każdym rokiem wzmagają się dochody skarbu państwa z Galicji, — wydatki bardzo powoli rosną, zwłaszcza na cele produkcyjne, ale i tutaj jest przecież pewien skromny postęp. Gdyby ten postęp był szybszy, gdyby w Wiedniu zrozumiano, że wiekowe zaniedbanie musi być okupione większemi przez jakiś czas wkładami, ażeby produkcyjność kraju podnieść, gdyby zresztą samorząd kraju rozszerzono także i na pole finansowe i dozwolono nam raz już nie pozornie, ale w istocie rzeczy we własnym domu gospodarować tak, jak tego potrzeby i stosunki kraju wymagają, — to śruba podatkowa, która w przeciągu 10 lat dochody z naszego kraju podniosła o kilkanaście miljonów, byłaby mniej dotkliwą. We wzmagającym się dobrobycie kraju i wszelkich warstw jego ludności, znalazłoby się obfite źródło większych dla skarbu państwa zwyżek. Wtedy też podwyższone cyfry budżetowe odnoszące się do Galicji, tak w dziale dochodów jak i wydatków, witalibyśmy, jako dowód zwiększonej istotnie siły podatkowej, a więc i siły produkcyjnej kraju naszego, — gdy dziś zawsze jeszcze patrząc na te cyfry powtarzać sobie musimy: *sic vos non vobis!*

Ale — nie powtarzajmy się. Tych kilka uwag, któremi poprzedzamy galicyjskie cyfry tegorocznego budżetu państwa, to stara piosnka, od lat powtarzana, a zawsze bezskutecznie. I póty ona bezskuteczną będzie, póki na arenie wiedeńskiej nie zjawi się jakiś nowy zastęp mężów politycznych z naszego kraju, zdolny do podjęcia polityki śmiałej, stanowczej, świadomej celów i środków, a nie z dnia na dzień przepychającej się przez trudności...

N. Ref. zestawiając z całego budżetu państwa na rok 1890 cyfry galicyjskie dochodzi do następujących wyników:

A) Dochody:

Ministerstwo spraw wewnętrznych	71.093
„ obrony krajowej	175 415
„ wyznań i oświaty	892 105
„ skarbu	53 231 943
„ handlu	8 876 210
„ rolnictwa	1,180.390
„ sprawiedliwości	211.640
Etat pensyjny	1.738
Sprzedaże	600
razem	64,641.134

B) Wydatki:

Ministerstwo spraw wewnętrznych	3 769 744
„ obrony krajowej	1,323 490
„ oświaty	3,644 503
„ skarbu	10,849 922
„ handlu	13,516 468
„ rolnictwa	1,107.185
„ sprawiedliwości	4 433 256
Etat pensyjny	2 616.880
Gwarancje kolejowe	4 034 840
Fundusz indemnizacyjny	2 625.000
razem	47 921.293

Jeżeli sumę dochodów 64 641.134 złr. zestawimy z sumą wydatków 47 921.293 złr. — otrzymamy **zwyżkę 16,719.841 złr.** jako dochód do skarbu państwa z naszego kraju na pokrycie wydatków na dług państwa i na sprawy wspólne całej monarchji.

W budżecie roku 1889 dochody wynosiły 61,315 323 złr. — są zatem w tegorocznym preliminowane o 3,315.811 złr. wyżej, niż na rok ubiegły. Na tę zwyżkę dochodów składa się głównie ministerstwo handlu z kwotą 1,885 530 złr. w co wchodzi wstawiony tu po raz pierwszy dochód kolei łupkowskiej, tudzież zwiększenie dochodu galicyjskiej kolei skarbowej o cały miljon — dalej ministerstwo skarbu z kwotą 1,135.611 zwiększonego dochodu. Wreszcie pomijając mniejsze pozycje, otrzymaliśmy także w ministerstwie oświaty dochód wyższy, wliczając w tym roku przybliżoną cyfrę dochodu z opłat szkolnych w szkołach średnich. Nie wiadomo, z jakiej przyczyny wstawia rząd do preliminarza całą sumę dochodu „ze sprzedaży marek szkolnych“ w jednej cyfrze, nie rozdzielając jej na prowincje. Nie chcąc uronić tej dosyć poważnej cyfry dochodu z naszego kraju, obliczyliśmy ją w przybliżeniu na podstawie frekwencji. Gdy frekwencja uczniów szkół średnich w Galicji wynosi 17.2 proc. frekwencji w całem państwie, przeto można bez popełnienia wielkiego błędu przyjąć, że i udział Galicji w dochodzie z opłat szkolnych takiż sam procent wynosić będzie. Na tej podstawie otrzymaliśmy sumę 178.020 złr. jako przybliżony dochód z naszego kraju za „marki szkolne“.

Wydatki na Galicję preliminowano na rok 1889 w łącznej sumie 40 674.902 złr. — są one zatem na rok 1890 preliminowane o 7.246 391 złr. wyżej. Na tę zwyżkę składa się przedewszystkiem ministerstwo handlu z kwotą 6,779.504 wyższą, niż przed rokiem — co znowu tak jak w dochodach spada głównie na koleje skarbowe. Wydatki kolei skarbowych preliminowano prawie o 2 miljony wyżej, niż przed rokiem — dalej wchodzi tu wydatek 2 miljonowy na kolej łupkowską, wreszcie 2,700.000 inwestycyjnego wydatku na budowę kolei Jasło-Rzeszów. Zwiększył się te-

wydatek ministerstwa skarbu o 1,287.729 złr. — w czem jest nietylko kosztowniejsza śruba, ale i znaczna kwota bonifikacji podatku wódczanego w zeszłorocznym budżecie na prowincje nie rozdzielona. W ministerstwie spraw wewnętrznych jest wydatek większy o 265.342 złr. — w ministerstwie sprawiedliwości o 112.769 złr. Obok tych zwiększonych wydatków staje cyfra 1,350.810 złr. wydatku mniejszego na gwarantowane koleje — z powodu, iż kolej łupkowska znikła z tej rubryki budżetu, a przeszła z dochodami i wydatkami do rubryki ministerstwa handlu.

Zostawiwszy podwyżkę wydatków w kwocie 7,246.391 złr. z podwyżką dochodów 3,325.811 złr., otrzymamy 3,920.580 złr. jako mniej korzystny dla skarbu państwa wynik tegorocznego budżetu. Jakoż istotnie zwyżka na rok 1889 obliczona wynosiła 20,640.421 złr., gdy na rok bieżący obliczyliśmy ją na 16,719.851 złr. — a więc o 3,920.580 złr. mniej. Nie należy jednak zapominać, że mieści się w tem wspomniany już wyżej wydatek inwestycyjny na budowę kolei Jasło-Rzeszów w kwocie 2,700.000 złr. — co powiększy majątek państwa w Galicji — i że różnica wynikająca z cyfry bonifikacji podatku wówczanego dla gorzelni rolniczych, nie jest istotną zwyżką wydatku, wynikała bowiem tylko z tego, że w roku zeszłym cyfry tej nie rozdzielono na prowincje. Zresztą, jeżeli się zważy, jak władze skarbowe postępują z temi bonifikacjami, to można przy dość znacznej części tej cyfry, wynoszącej dla Galicji 1,900.000 złr. postawić jeszcze skromny znak zapytania. Wogóle zatem można powiedzieć, iż przy zwiększeniu tak dochodów, jak i wydatków galicyjskich w tegorocznym budżecie, rezultat budżetu tego wyrażający się cyfrą zwyżki, przechodzącej do skarbu centralnego, nie uległ poważniejszej zmianie.

Wiadomości zakordonowe.

Biedna Galicja ma towarzyszkę niedoli w Kongresówce. Jakkolwiek dziennikom warszawskim zabroniono donosić o klęskach nieurodzaju zarówno w Królestwie jak i Galicji, to jednak przedarły się z za kordonu wiadomości o podobnych rzeczach, jak u nas. Mianowicie nieurodzajem i mordowaniem koni odznaczają się okolice w Kieleckiem i Sandomierskiem. Nawet z Litwy słychać o czemś podobnem. Z Lubelskiego zaś donosi *Kraj*:

Ze wszystkich stron gubernji dochodzą narzekania na brak paszy. Dwory stoją jeszcze pod tym względem dość dobrze, gdyż przewidziały tę ewentualność i ani siana, ani słomy nie sprzedawały, nadto zaopatrzyły się w rośliny pastewne; ale włościanie, nie posiadający łąk, zmuszeni są pozbywać się nietylko z inwentarza żywego zbytniego, lecz i z potrzebnego do utrzymania gospodarstwa. Pierwszemi ofiarami braku paszy były konie, które okoliczni żydzi nabywają na skóry i sami zajmują się zabijaniem biednych zwierząt. Przykra to rzecz bardzo. Co będzie jednak z wiosną? — to pytanie zajmuje ludzi przewidujących. Brak nawozu i brak zaprzężu do obrabiania pól, naprawy dróg bocznych itp., da się odczuć ciężko nietylko włościanom, ponieważ i dwory potrzebują ich pomocy.

Stan oziminy przeraża rolników. Śniegi spadły na ziemię niezamarzniętą i mokrą zupełnie. Piórka zboża żółkną pod śniegiem i łatwo mogą uledz gniciu. I tak żyta mieliśmy mało, w roku przyszłym może go być jeszcze mniej. Strach pomyśleć o przyszłości.

Tutejszy dom handlowy Donimirski i S-ka, z każdym rokiem powiększający swój rozwój, założył w Lublinie sortownię szczeciny i zawiązał z zagranicą stosunki na zbyt tego artykułu. Na początek w sortowni zajmuje się około dwudziestu robotników, sprowadzonych z Międzyrzecza (gub. siedlecka), gdzie taki zakład istnieje. Szczecina sprowadzaną jest do nowej sortowni prawie wyłącznie z cesarstwa.

Spółka cywilna „teatr lubelski“, zagrożona likwidacją z powodu niewypłatności niektórych jej uczestników, zdobyła się na krok stanowczy, uchwalony na ogólnem zebraniu: ostateczne wykreślenie z listy akcjonarjuszów tych uczestników, którzy do 1. lipca rp. nie dopłacą do każdej 500-rublowej akcji po rs. 175. Jest to uchwała ryzykowna, ale niezbędna dla utrzymania interesu.

Polacy w Paryżu.

W ostatnim nrze *Kraju* znajdujemy następujące wiadomości o kolonji polskiej w Paryżu. Towarzystwo nasze nad Sekwaną jest rozprószone i rozbite na wiele kół, kółek, koteryj i pojedyńczych atomów; brak zarówno idei ogólnej, dość silnej, ażeby złączyć nas mogła w jakąś całość, jak i miejsca, któreby się stać mogło wspólnem ogniskiem. Sama zresztą rozległość Paryża przyczynia się do tego rozprószenia.

Ile nas tu jest właściwie — powiedzieć trudno. Urzędowe spisy cudzoziemców nie biorą w rachubę polskiej narodowości; chyba przygodnie jakaś ankieta, wysadzona przez radę miejską dla zbadania żebractwa, znajdzie w jednym z mniej pokaźnych domów starej dzielnicy kolonję, złożoną z czterdziestu osób „pochodzenia polskiego, wyznania mojżeszowego“, której żeńska i młoda połowa zajmuje się sprzedażą kwiatów na ulicach. Ziomkowie nasi mojżeszowego wyznania, napływający stale, lubo, jak dotąd, niezbyt tłumnie do Paryża, tworzą może najliczniejszą grupę naszej kolonji nadsekwańskiej. Polska ludność robotnicza nie przybywa dotąd do Francji; w Paryżu trafiają się nasi rzemieślnicy, najczęściej jednak nie popasają tu długo i ruszają dalej. Paryż nie leży przytem na drodze emigracji, zmierzającej ku Ameryce północnej; Hawr stosunkowo niewielu wysyła emigrantów za morze. Być może, iż skoro zwiększy się emigracja do południowej Ameryki, wychodźcy podążać będą tędy do Bordeaux lub portów portugalskich. Ostatniemi czasy wielu polaków, nawet dawniej tu osiadłych, tych szczególniej, którzy mieli fachowe jakieś wykształcenie udało się do Argentyny, w Paryżu bowiem cudzoziemcóm coraz ciaśniej, lubo departament Sekwany liczy ich około 200.000, przeważnie Belgów. Nie ulega zresztą wątpliwości, że cudzoziemcy we Francji, w czasie bliższym lub dalszym obłożeni zostaną specjalnym jakimś podatkiem, z drugiej zaś strony ułatwioną zostanie naturalizacja.

Jeżeli jednak paryska nasza kolonja nie jest zbyt liczną — 2 do 3 tysięcy co najwyżej — to nie brak tu Polaków: artystów, publicystów, lekarzy, inżynierów, wynalazców, dobijających się na bruku paryskim sławy, uznania lub korzystnego stanowiska; jest także spore gronko kształcącej się młodzieży płci obojga. Nie brak tu również przedstawicieli naszych arystokratycznych żyjących zresztą życiem odrębnem, z wyjątkiem rodziny Czartoryskich, otaczającej tradycyjnie pewną opieką Towarzystwo historyczno-literackie zakład św. Kazimierza.

W końcu listopada Towarzystwo b. uczniów szkoły batignolskiej urządza zazwyczaj wieczory Mickiewiczowski; tym razem nie przyszedł on do skutku. Mieliśmy natomiast zebranie, urządzone tymże czasie przez Związek. Przemawiał na nim jeden z byłych członków Tow. demokratycznego ob. Sylwester Staniewicz, z niepospolitą, jak na swój wiek, werwą i swadą, przyganiając zarów-

Rok 1863 w powieści naszej.

„Wybrańcy losu“ są nader cennym przyczynkiem do zrozumienia dziejów 63 r. Autor wyprowadza na scenę wiele postaci historycznych, z tak zwanej organizacji Trojnickiego, wiernie kreśląc ich sylwetki i daje nam obraz nastroju umysłów i serc na Litwie w pamiętnej owej dobie.

Litwa, spojona ślubną obrączką z Koroną, odczuwała głęboko rzuty jej boleści, porastała jej nadziejami jak pierzem. I na kartach przeto powieści, tak prawdziwie odtwarzającej rzeczywistość, tłoczy się rojnie i gwarnie dzielna młódź, przejęta entuzjazmem, rwąca się do broni. Wśród tej młodzieży góruje świadomością celów i dróg Kazimierz Znicz, główny bohater powieści.

Autor przedstawia go nam po raz pierwszy w majestatycznych ramach puszczy litewskiej. Pędzony na Sybir z partją zbrodniarzy za udział w manifestacji kwietniowej, nie daje się przygnębić niewoli; pod naciskiem przemocy w piersiach jego wzbiera tem silniej wulkaniczne pragnienie swobody, grożące zniszczeniem wszystkiemu, co stawia zapory.

Dla natur energicznych chcieć to - módz. Znicz korzysta z pierwszej nadającej się ku temu chwili, za cenę życia dwóch carskich służalców, odzyskuje wolność, wszywa się w gąszcze opiekuńczej puszczy i zmyla pogoń.

Od tej chwili staje się on bezprawnym włóczęgą na własnej ziemi, zwierzyną, tropioną przez wyżły najezdzcy; czyhać nań będzie na każdym kroku kula lub stryczek wroga; zazna rozmaitego rodzaju uczuć prócz uczucia trwogi lub zwątpienia i wytrwa na stanowisku aż do śmierci, godnej wybrańca losu.

Silny charakter, ognisty zapał i bezgraniczne poświęcenie składają się w Zniczu na typ prawdziwego rewolucjonisty polskiego. Wierzy on, że jakiś wielki głos dziejowy, zawołał na nasz naród: wstań i chodź!

Pojmuje jasno, że gdyby naród polski zasnął spokojnie, jak niewolnik, pod batem najezdzcy, to by utracił godność narodową i prawo do samodzielnego bytu. Umiarkowanie i rozwagę, gorliwie zalecane przez magnaterję, uważa za zgubną zachętę do znoszenia upadlającej niewoli i widzi do czasu szczęście narodu w niepokoju i rewolucji.

„Naród, wyrzekający się dobrowolnie swobody — woła Kazimierz na „rozsądne“ argumenta hrabiów Grabarskich, Ulęgalskich, Chrupejków — ściąga na siebie pogardę innych ludów, wskazujących na obrożę jego, jako na straszny przykład, jak drogą jest wolność i jak nie trzeba szczędzić ofiar, aby ją zachować.“

Zapaleńcy, rwący się do czynu, są tem dla nas — zdaniem Znicza — czem byli niegdyś prorocy dla Izraela. Gdyby nawet praca ich utonęła chwilowo w krwi i łzach, to później jednak wynurza się zawsze jako cud wskrzesiciel życia narodowego. Masy czują to bezwiednie może, ale głęboko, otaczając czcią religijną i miłością pamięć Kościuszków, Konarskich, Wiśniowskich, Kilińskich, bez względu na to, czy laur zwycięzki, czy korona cierniowa oplata ich skronie.

Płomienne słowa Kazimierza dźwięczą w sercach młodzieży jak spiew wabiący, jak okrzyk bojowy, jak hasło! Grupuje się ona koło niego i uznaje za moralnego swego przewódcę.

Kazimierz zbyt głęboko patrzy w dzieje, zbyt wytrawnym jest konspiratorem, aby ograniczyć zakres propagandy do kół inteligencji. Wie on, że siła i zbawienie nasze spoczywają w siermiężnym olbrzymie. Na wzór przeto Kalinowskich, Goszczyńskich, Wiśniowskich przywdziewa chłopską sukmanę, zwiedza odpusty i jarmarki, chrzciny i wesela, śpiewa z ludem hymny patrjotyczne, rzuca zarzewie przyszłego ruchu w masy wieśniacze. Mądry i przebiegły, jak typowy konspirator, umie się wydostać z najgorszej matni nieprzyjacielskiej, wie jak ma do kogo przemawiać, aby się dostać do najskrytszych tajników serca. Pragnąc naprzykład pozyskać dla sprawy ogólnej szlachtę szaraczkową, przypomina jej o odebranym przez cara klejnocie szlacheckim, o porąbanych krzyżach i płaczącej krwawemi łzami nad niedolą dzieci, matek-czyźnie. Porwany ogniem jego wymowy tłum składa przysięgę wierności na chustę, zbroczoną krwią pomordowanych na ulicach Warszawy, na drzewo znieważonego przez wrogów krzyża.

Praca, której Znicz oddaje się z takim zapałem nie idzie na marne; zdrowe ziarno jego nauki pada na wdzięczną rolę: w duszach prostaków budzi się uczucie narodowe, uspione dotąd niewolą i chwila stanowcza zastaje ich pod szczytnym darem wolności.

Uczucie to budziło się przedewszystkiem tam, gdzie stosunki pańszczyźniane nie stały wzrostowi jego na przeszkodzie. Fakty nas uczą, że po księlewszczyznach, wsiach oczynszowanych, jak również mniej tam, gdzie prowadzono choćby dorywczą propagandę, lud garnął się ochoczo do powstania.

Autor przeto „Wybrańców losu“ pozostaje w ścisłej zgodzie z rzeczywistością w opisie końcowej powieść potyczki.

Opis tej walki należy do najpiękniejszych powieści.

Wojsko moskiewskie oskrzydla dwór szlachecki, który się zawczasu przygotował do obrony. Skupiony w nim oddział powstańczy odzwyciadla w mikroskopijnych rozmiarach całą partyzantkę ruchu w ówczesnej Polsce. Przed kosynierską watrą biegnie natchniony kapłan z krzyżem w ręku, strzelcom dowodzi stary, w koronie siwych włosów szlachcic; sztandar spoczywa w dłoni odważnej dziewicy; na ognistych rumakach uwija się dzielna młódź z zapałem w oku; tło obrazu wypełnia czerniawa ludowa, a opodal nieco dostrzegamy typową postać żyda-patrjoty. Braknie tylko kamazynów, którzy za soczewicę dobrobytu i spo-

Rzym 23. stycznia. Rozszerzyła się tu była wczoraj pogłoska o śmierci papieża, która jednak okazała się zmyśloną. Papież udzielał audjencji kilku biskupom.

Hamburg 23 stycznia. Strajk palaczy został wczoraj zorganizowany. W najbliższych dniach odbędzie się drugie zgromadzenie strajkujących w Altonie.

Bochum 23. stycznia. Zgromadzenie górników postanowiło wysłać do rajchstagu swojego osobnego kandydata.

Paryż 23. stycznia. W lecie odbędzie się tu międzynarodowy kongres telegraficzny. Głównie omawiana będzie sprawa obniżenia taryf telefonicznych.

Rio de Janeiro 23. stycznia. Rząd odpowiedział na specjalne zapytanie jednego z państw europejskich, że pogłoski o nałożeniu cła w wysokości 4% na wywóz kawy z Brazylji są bezzasadne.

Z Izby sądowej.

Lwów, 22. stycznia. *(Uprowadzenie i skrytobójczo-rozbójnicze morderstwo.)* Przed trybunałem sądów przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się dzisiaj o godz. pół do 10. przedpoł. rozprawa główna przeciwko Antoniemu Berężańskiemu vel Szkodzińskiemu vel Łakomskiemu, oskarżonemu o zbrodnię uprowadzenia z §. 96 u. k. i rozbójniczego i skrytobójczego morderstwa z §§. 134 i 135 ust. 1. i 2. u. k.

Trybunałowi przewodniczy radca sądu kraj. karn. p. Hołyński; oskarżenie spoczywa w rękach zastępcy prokur. p. Heldenburga, broni zaś oskarżonego adw. dr. Luka.

Tok wypadków, stanowiących podstawę, na której opiera się oskarżenie, przedstawia się następująco:

Ant. Berężański, rodem z Winnik i tamże zamieszkały, lat 29, żonaty, ojciec dwojga dzieci, z zawodu czeladnik stolarski, który dwa lata pracował w fabryce braci Wczelaków we Lwowie, wyjechał był ze Lwowa 16. lipca 1888 r, a w tym samym czasie opuściła dom mężowski Tekla z Karczmaryków 2. voto Trojanowska, szwagrowa oskarżonego Ant. Berężańskiego (który ma za żonę rodzoną siostrę męża Tekli Trojanowskiej, Jana), zamieszkała w Czyszkach koło Winnik, zabrawszy z sobą dziewczynkę (Brońcię), którą w domu wychowywała. Z Teklą Trojanowską mieszkał oskarżony aż do połowy sierpnia w Krakowie, utrzymywany — jak twierdzi — przez nią, jakkolwiek zarabiał około 7 złr. tygodniowo. Z Krakowa przyjechali do Gródka, gdzie znowu mieszkali razem aż do 13. września 1888. Tego dnia przyjechali razem do Lwowa, gdzie Tekla Trojanowska podjęła w gal. kasie oszczędności 1021 złr. W dwa dni później znajdujemy Berężańskiego w Przemyślu, gdzie tenże pracował w warsztacie stolarskim. D. 17. września 1888 posłał Berężański żonie 200 złr. w gotówce, chustkę i ubranie dla dziecka, sam kupuje zegarek ze złotym łańcuszkiem, sygnet i inne rzeczy, ubiera się, jak zeznają świadkowie, „nobel“, słowem czyni bardzo znaczne wydatki, jakkolwiek dochody jego w Przemyślu były wcale skromne (zarabiał 8, 7 i 4 złr. tygodniowo). W Przemyślu mieszkał sam i sam powrócił do Lwowa 1. listopada 1888. Tekli Trojanowskiej zaś nie było od 13. września i nikt w domu nic nie wiedział.

D. 17. stycznia 1889 doniósł Jan Trojanowski, mąż Tekli, sądowi o uprowadzeniu swej żony przez Ant. Berężańskiego, skutkiem czego rozpoczęto w tym kierunku śledztwo. Ponieważ zaś nikt podać nie umiał, co się stało z uprowadzoną po 13. września, przeto zamieścił sędzia śledczy ogłoszenie w dziennikach krajowych, szukając na tej drodze śladów. Ogłoszenie nie pozostało bez skutku.

D. 23. kwietnia 1889 dostał sędzia śledczy list anonimowy z Brodów, w którym poddano myśl, czy uprowadzenie to nie pozostaje w związku z podejrzanym wypadkiem, który się wydarzył w Brodach 15. września. Tego dnia znaleziono w szopie obok budki kolejowej trupa nieznanej kobiety, który — gdy nie było poszlaków popełnionej zbrodni, a gdy lekarze brodzcy orzekli, że kobieta ta zginęła śmiercią naturalną został tamże pochowany.

Sędzia śledczy skorzystał z listu. Nastąpiła ekshumacja zwłok, a lekarze lwowscy orzekli, że śmierć nastąpiła skutkiem uduszenia, dokonanego zbrodniczą ręką. Prawdopodobieństwo tego potwierdził fakultet lekarski w Krakowie. Przemawiają zaś za tem następujące okoliczności: obok trupa była słoma wydeptana — prawdopodobnie przez osobę drugą obok leżącą, trup miał zadraśnięcie na szyi, zadane po śmierci, (według przypuszczenia aktu oskarżenia miał sprawca zadrasnąć trupa odcinając chustkę, przy pomocy której ofiarę udusił lub przy zdzieraniu korali z szyji), dalej okoliczność, iż obok trupa znaleziono kapelusz słomkowy męski. Gdy śledztwo skierowano na te tory, znaleźli się także świadkowie, którzy stwierdzili, że widzieli oskarzonego d. 14. września w Brodach z ową kobietą, którą znaleziono w szopie nieżywą, że oskarzony mówił, że jedzie do Rosji, a tylko dla wizowania paszportów zatrzymał się w Brodach i że tegoż dnia wieczornym pociągiem odjechał oskarzony sam w kierunku Lwowa i na zapytanie szynkarza, u którego zostawił rzeczy, kiedy takowe zabierze, odpowiedział, że żona przyjdzie po nie. Familja zamordowanej stwierdziła, że rzeczy znalezione na trupie należały do Tekli Trojanowskiej, tożsamości osoby zaś nie mogła z całą pewnością stwierdzić.

Inne okoliczności, które mają uzasadnić oskarżenie Ant. Berężanskiego o morderstwo, dokonane na Tekli Trojanowskiej, są: Tekla Trojanowska nienawidziła męża swego i miała już dawniej stosunki z oskarżonym, sama też często mówiła, że poszuka sobie chłopa i ucieknie od męża niedołęgi; przy zamordowanej nie znaleziono żadnych pieniędzy (a podjęła 13. września 1021 złr.), oskarżony zaś miał po jej zamordowaniu dużo pieniędzy i robił niepomierne wydatki w stosunku do zarobków; przed wyjazdem z Gródka (13. września) nakłonił Teklę Trojanowską, aby zostawiła u brata wychowankę, która do tego czasu ciągle u nich przebywała, że rzeczy, które miał nadać do Lwowa przy wyjeździe z Gródka, nadal do Przemyśla, że do Przemyśla przybył dopiero 15. września (a okoliczność nie jest wyjaśnioną) podczas kiedy 13 września wyjechał ze Lwowa (14. września została owa kobieta w Brodach zamordowaną) itp.

Oskarżony, którego dzisiaj przesłuchiwano, przyznaje się, że mieszkał z Teklą Troj. 3 tygodnie w Krakowie, gdzie ją przypadkowo spotkał, jakoteż takiż czas w Gródku. Przeczy natomiast, jakoby był z nią w Brodach. Twierdzi, że on już 14. września był w Przemyślu, gdzie z 14. na 15. września nocował w jakiejś gospodzie, której właściciela wymienić nie umie, a dopiero 15. wieczór udał się do hotelu. Tekla Tr. miała za nim przyjechać do Przemyśla, mówiła mu jednak, że jeżeli do czternastu dni nie przyjedzie, to nie ma czego czekać i może jej rzeczy sprzedać (mowa tu o rzeczach, nadanych w Gródku 13. września, które — jak twierdzi oskarżony — na polecenie samejże Troj. nadał do Przemyśla). Przeczy, jakoby kobieta znaleziona w Brodach była Teklą Trojanowską i jakoby rzeczy na niej znalezione należały do Trojanowskiej. Pieniędzy żadnych Troj. nie zabrał; miał on 167 zł. kiedy wyjeżdżał ze Lwowa, a 366 zł. wygrał na loterji w Krakowie, gdzie stawił do spółki z jakimś żydem „Berkiem“, o którym zresztą nic nie wie; tak samo nie podaje owych numerów, które mu były tak fortunne, gdyż — jak twierdzi — żyd namówił go, aby dał 10 centów, a on dał, nie pytając o nic więcej. Wygrali i podzielili się.

Przewodniczący zarządza odczytanie jego zeznań dawniejszych i podnosi liczne sprzeczności w zeznaniach.

Po przesłuchaniu oskarżonego i odczytaniu jego zeznań, odroczył przewodniczący rozprawę o g. 12.45, zapowiadając dalszy ciąg na g. 4 popołudniu.

Rocznica powstania styczniowego.

Lwów obchodził wczoraj uroczyście rocznicę powstania r. 1863. Rano, jak zawiadamiamy w kronice, odbyło się żałobne nabożeństwo w kościele archikatedralnym, wieczorem zaś o godz. 7 zebrała się w sali „Sokoła“ bardzo liczna publiczność, celem wysłuchania przemówień i produkcyj muzykalno wokalnych, urządzonych przez młodzież akademicką.

Wieczorek zagaił stosownem przemówieniem prezes Czytelni akademickiej, p. Adam, który podał trafną charakterystykę ostatniego powstania i zakończył swoje przydługie przemówienie zapewnieniem że młodzież akademicka polska pragnie urzeczywistnić ideały bojowników wolności r. 1863 i będzie pracowała nad podniesieniem ludu polskiego pod względem narodowościowym i społecznym.

W części muzykalno wokalnej produkowali się pp. Wandzia Lickendorf, na fortepianie, Laskowski i Linde w deklamacji, Klinske w spiewie, dzielne „Echo“ wykonało dwukrotnie narodowe spiewy chóralne, za co pozyskało sobie grzmiące oklaski, obchód zaś zakończył obraz z żywych osób efektownie ułożony przez p. Karola Niedzielskiego.

Po wieczorku tym zgromadziło się około 200 osób w salach kasyna miejskiego na wspólną wieczerzę. Główna liczba uczestników wieczerzy składała się z szermierzy wolności r. 1863, oprócz tych wzięli udział w biesiadzie młodzież akademicka, rzemieślnicza, a nawet i panie, które zajęły loże.

Szereg toastów rozpoczął p. Janowski, prezes Tow. uczestników powstania r. 1863, który w gorących słowach podniósł cztery punkty programu ostatnich zapasów i zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Polski, trzykrotnie powtórzonym przez zebranych.

Po nim zabrał głos poseł i członek Wydz. kraj. p. Romanowicz, który w dłuższem przemówieniu pełnem argumentów politycznych powiedział, że program ludowy r. 1863 nie był dziełem jednej chwili, ale przygotowany przez walki wolnościowe poprzednie od Kościuszkowskich zaczynając, zwrócił się do młodzieży polskiej, zachęcając ją do pracy pod sztandarem demokracji i pracy nad polskim ludem i warstwą rękodzielniczą. Szan. poseł zakończył wielokrotnie przerywane oklaskami przemówienie toastem na cześć młodzieży polskiej i ruskiej, w ten sposób obowiązki swoje pojmującej i wypełniającej.

Akademik Danielak po dłuższem przemówieniu zaprawionem melodramatycznymi frazesami wzniósł toast na cześć męczenników sprawy narodowej.

Przedstawiciel młodzieży politechnicznej, p. Rozwadowski wniósł zdrowie „mężów czynu“.

Dublańczyk p. Purzycki wniósł toast na cześć emigracji polskiej.

Jedyną mowę programową wygłosił wczoraj p. Podkowicz, akademik, który przemawiał imieniem Czytelni akademickiej, mimo, że przeciwko niemu, jako kandydatowi na prezesa tego Towarzystwa, ozwała się ongi przy wyborach gwałtowna opozycja. Jako punkty programu młodzieży postępowej wskazał mowca odrodzenie się polityczne i grupowanie się na podstawie narodowościowej. Program generacji r. 1863, odzyskanie niezawisłości politycznej, przyjmuje młodzież postępowa polska bez zastrzeżenia, osiągnięcie zaś tego celu widzi jedynie w uświadomieniu wszystkich warstw społecznych narodu, szczególnie zaś ludowych. O przyszłości samodzielnej będziemy mogli mówić dopiero wtedy, kiedy lud uzna, że i teres narodowy jest wspólnym jego interesem. Kwestji ruskiej przyznaje mowca najzupełniejszą rację bytu i wyraża nadzieję, że dwa wielkie odłamy narodu znajdą się w danej chwili po jednej stronie, wznosi też toast na rzecz wzajemnego porozumienia się i łączności Polaków z Rusinami.

Przemówienie p. Podkowicza przyjęło zebranie hucznymi oklaskami.

P. Szeremeta przemawiał gorąco imieniem rękodzielników polskich i wzniósł toast na cześć ruchów wolnościowych r. 1831 i 1863, poczem p. Kurniewicz odczytał liczne telegramy ze wszystkich niemal stron Polski.

P. Platon Kostecki odczytał gorący wiersz pt. „Do broni“ i dołożył do tego humorem zaprawioną apostrofę do kobiet polskich, na których cześć wychylił kielich. P. Barański-Ostaszewski, redaktor *Dziennika Polskiego* uderzył w gwałtownem przemówieniu na Rusinów; mowa jego przerywana ustawicznem sykaniem zakończyła się toastem na rzecz mieszczaństwa.

Szereg toastów i ucztę zakończył p. Kubicki pięknem przemówieniem na temat „Kochajmy się“.

Uczta poważna zakończyła się o 1. po północy. Wśród uczty przygrywała nasza „Harmonja“.

Wiadomości polityczne.

Poznań 22. stycznia. Koło polskie w Berlinie ukonstytuowało się, wybierając przewodniczącym dotychczasowego prezesa p. Czarlińskiego, wiceprezesem p. Marcelego Żółtowskiego, sekretarzami p. Szczanieckiego i ks. Radziejowskiego. Kwestorem Koła jest p. Różański; do komisji parlamentarnej wybrani: ks. dr. Jażdżewski, p. Motty, na zastępców: ks. kanonik Neubauer i Różański.

Z Egeln pod Magdeburgiem donoszą do *Dziennika Poznańskiego* o nowem prześladowaniu żywiołu polskiego. Polacy, bawiący tam, zawiązali towarzystwo pod opieką św. Piotra i Pawła, aby starać się o przyzwoite pogrzeby dla członków i o nabywanie książek i pism katolickich. Kiedy protokół zawiązania towarzystwa posłano do policji wraz z statutami, prosząc o ich potwierdzenie, zarząd policji dał odpowiedź odmowną i motywował zakaz tem, że na posiedzeniach towarzystwa obrady toczyć się mają w języku polskim podczas gdy ogólnie przyjętym ję-

zykiem dla obrad tego rodzaju jest język niemiecki, który tutaj o tyle więcej jest koniecznym, że zamierzone towarzystwo tylko sprawy publiczne chce roztrząsać (!)

P. Gawołek, przewodniczący towarzystwa oświadczył na to całkiem niepotrzebnie, że członkowie obradować będą po niemiecku i uzyskał wprawdzie pozwolenie policji, z tym dodatkiem jednak, że towarzystwo jako roztrząsające sprawy publiczne będzie podpadać pod kontrolę policyjną. Tak więc robotnikom polskim nie wolno na ziemi niemieckiej rozmawiać pomiędzy sobą w języku ojczystym, gdy tematem rozmowy jest sprawienie pogrzebu lub zaprenumerowanie dziennika polskiego!

Wiedeń 21. stycznia. *Donauklub*, następnie „Towarzystwo przyjaciół postępu“ z 7 dzielnicy i „centralny związek demokratyczny“ powzięły zgodną rezolucję, w której wyraziły zadowolenie z powodu przyjścia do skutku ogody czesko-niemieckiej.

Reprezentanci stowarzyszenia Donauklub udali się osobiście do Plenera, aby mu złożyć z tego powodu życzenia. Odpowiadając na przemówienie reprezentanta delegacji, wyraził się Plener, że ugoda czesko-niemiecka jest w rzeczy samej pomyślnym wypadkiem dla Niemców, który musi w nieuniknionem następstwie wywołać także zmiany w sytuacji politycznej, jak niemniej w stosunkach wewnętrznych państwa.

Praga 21. stycznia. Porządek dzienny sesji dodatkowej sejmu czeskiego, która się odbyć ma dziś, zawiera 23 punktów. Z wyjątkiem wniosku o udzielenie 100.000 zł. subwencji dla czeskiej wystawy krajowej, są to zresztą same rzeczy mniej ważne.

Bruksela 20. stycznia. W kopalniach Gilly, gdzie wybuchło bezrobocie, dali strajkujący robotnicy kilka strzałów rewolwerowych do tych górników, którzy nie chcieli przyłączyć się do strajku

Dyrektor kopalni Deseufans został przez robotników czynnie znieważony.

Rzym 20. stycznia. *Osservatore Romano* zaprzecza temu, jakoby dla umierającego ks. Aosty proszono o błogosławieństwo papieża i jakoby papież go udzielił.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Nadzw. walne zgromadzenie lwowskiego oddziału galic. towarzystwa gospodarskiego odbędzie się 25. stycznia 1890 o godz. 4. popoł. w sali obrad komitetu towarz. gospod., ulica Ossolińskich l. 15, I. piętro. Na porządku dziennym: I. Sprawa klęski nieurodzajów, a mianowicie zastanowienie się nad sposobami możliwego jej usunięcia i nad pytaniami podanemi przez komitet towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

1. Jaka będzie potrzebna ilość zboża na zasiew dla tych rolników, którzy z własnych zapasów nie są w możności zasiewów uskutecznić?

2. Czy jest możność nabycia takowego w okolicy; w przeciwnym razie, zkąd należałoby je sprowadzić?

3. Jaka będzie potrzeba uzupełnienia inwentarza roboczego, o tyle przynajmniej, aby niezbędne gospodarskie roboty wiosenne uskutecznione być mogły?

4. Jakie są potrzebne środki pieniężne dla dostarczenia zboża na zasiew i na uzupełnienie inwentarza?

5. Ile potrzeba pieniędzy dla wyżywienia ludności niedostatkiem najdotkliwszym dotkniętej?

II. Wybór delegatów na posiedzeniu Rady ogólnej towarzystwa gospodarskiego.

W przekonaniu o ważności i doniosłości sprawy, która kraj cały dotyka, odzywamy się do poczucia obowiązków obywatelskich PT. członków jak i do wszystkich PT. gospodarzy stojących, po za obrębem towarzystwa, aby zechcieli jak najliczniej przybyć na powyższe zgromadzenie i wesprzeć usiłowania towarzystwa swą światłą radą, wiedzą i doświadczeniem.

Nadesłane.

Biuro informacyjne w sprawach wojskowych Lwów, ulica Akademicka l. 8. emeryt. kapitan Waniczek.

Powiększenia fotograficzne
z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości**,
wykonuje *bez zatraty podobieństwa*
Zakład fotograficzny **J. Hennera** **Lwów Akademicka l. 18**

Dr. Teofil Stachiewicz
lekarz specjalny do chorób:
płuc, gardła i nosa
ordynuje od 3—5., plac Marjacki l. 8.

Zmieniłem ceny fotografji!
całe figury

1 tuzin	wizytowych	3 złr.	½ tuzin	wizytowych	2 złr.
1 „	gabinetow.	8 złr.	½ „	gabinetow.	5 złr.
1 „	Makart	10 złr.	½ „	Makart	7 złr.
1 „	Boudoir	12 złr.	½ „	Boudoir	9 złr.

Z poważaniem: M. BERGTRAUN
Lwów, Jagiellońska 15.

ADWOKAT KRAJOWY
Dr. Samuel Pohl
otworzył kancelarją adwokacką we Lwowie w domu p. Viebiga l. 24. ul. Hetmańska.

Dr. ANTONI ROICKI
(Berger).
ordynuje w **słabościach zakaźnych** i skórnych. Jego poradnik nowy w słabościach męskich (4. wydanie) z rycinami kosztuje u autora zł. 1.20, pocztą 1.50.
Poradnik w słabościach kobiet kosztuje u autora 50 ct. pod opaską 60 ct. *Ordynacja domowa* od 3—5 popoł. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7.
Uwaga. Na listy honorowane bezwłoczna odpowiedź, a na żądanie wysyła środki z apteki w sposób dyskrecjonalny.

ADWOKAT KRAJOWY
Dr. Edward Lilien
otworzył kancelarję we Lwowie **l. 12.** przy ulicy **Hetmańskiej** w domu róg ulicy Kilińskiego.

WSZELKIE OBLIGACJE DŁUGU PAŃSTWA
KOLEJOWE OBLIGACJE PIERWSZEŃSZWA
LOSY PAŃSTWOWE i PRYWATNE
sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami
Dom bankowy i Kantor wymiany b
SOKAL i LILIEN
we Lwowie
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21. stycznia 1890.

Hotel LANG. A. Charzewski z Przemyśla, F. Lewicki z Rymanowa, N. Jarczewski z Poznania, F. Rozański z Babuchowa, M Klein, J. Mandl, M. Schiffres i J. Pohl z Wiednia.

Hotel WARSZAWSKI. A. Waligórski z Przemyślan, J. Jeremias z Poznania, M. Siegert z Gródka, K. Pospierz z Brzeżan, K. Krasicki z Biłki, ks. Czyżewski z Oleska, J. Oborski z Kołomyji, ks. Juzyczyński z Rumna, F. Jackowski z Powitny, K. Osuchowski z Beniowa.

Hotel ŻORŻA. Z. Sobańska i J. Jodko z Podola ross. W. Czaykowski z Medwedowiec, H. Szeliski z Kamborni, Z. Obertyński z Cielaża, J. Obertyński z Udnowa, M. Warteresiewicz z Stanisławowa, K. Malinowski z Warszawy.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczor mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany.

W kierunku ze Stryja: 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa Stryja. G. 3·36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże-Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6·55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8·05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 5·41 po poł. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wiecz. i 10·23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9·16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 4·25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10·13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy

Ku Bełzcu: 8·03 z rana, pociąg mięszany do Bełzca Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 1, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej do 5tej popołudniu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

21. stycznia 1890.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	płacą	żądają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	186 50	187 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	34 —	—
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	94 —	116 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	101 —	102 —
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	94 75	95 75
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	98 25	99 25
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	101 50	102 50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	10 50	11 50
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	4 40	100 —
Tow kred gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	99 40	100 40
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a 56 l.	3 40	4 40
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	5 —	6 —
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „	46 —	49 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	94 —	95 —
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104	105 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 90	97 90
Galicyj. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	91 60	92 60
Losy.		
Miasta Krakowa	43 —	48 —
„ Stanisławowa	— —	— —
Monety.		
Dukat holenderski	9 47	9 54
Dukat cesarski	9 54	9 61
Napoleonder	9 36	9 43
Półimperiał	9 65	9 72
Rubel rosyjski srebrny	3 32	3 37
Rubel rosyjski papierowy	1·29 —	1·31 —
100 marek niemieckich	57 55	58 05

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 21. stycznia 1890.

	dzisiejsze	z dnia poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	347 25	347 75
„ Bank anglo-austrjackiego	163 —	164 —
„ Unionbanku	6 75	6 75
„ kolei Karola Ludwika	89 —	89 50
„ kolei północnej	59 50	59 75
„ kolei południowej (Lomb rdy)	39 —	39 50
„ kolei państwowej	28 50	28 75
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	86 75	87 —
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	90 75	91 —
Losy komunalne wiedeńskie	142 75	143 —
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	118 50	119 —
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	105 25	105 75
Losy regulacji Cisy	— —	— —
Akcje Banku dla krajów koronnych	236 70	237 —
Renta węgiersk złota 4 proc.	102 40	102 60
Akcje Bankvereinu	94 75	95 —
Rosyjski rubel papierowy	130 25	130 50
Losy premjowane węgierskie	— —	— —
Akcje kredytowe	— —	— —

reakcjonistom jak i młodym radykałom ze skrajnej lewicy.

W początku bm. odbyły się wybory nowego zarządu, do składu którego wchodzą obecnie pp.: Gierszyński Henryk, Kraków Stanisław, Kojałowicz Edmund, Limanowski Bolesław, Morawski Mieczysław, Reiff Adolf i Tomczyński. Poprzedni zarząd, napotkawszy różne trudności i nie czując w sobie dość sił, zniechęcony zrezygnował. Wybory obecne odbyły się przy znaczącym współudziale ruchliwej „grupy Worcela".

Kronika.

Dalsza akcja! Z Wiednia telegrafują do *Czasu* 21. bm.: Wczoraj w ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się o g. 12½ konferencja nad stanem Galicji, wywołanym nieurodzajem. Wzięli w niej udział pod prezydencją hr. Taaffego: minister Zaleski, namiestnik Badeni, oraz delegaci z ministerstw wojny i skarbu, nareszcie referenci z ministerstwa spraw wewnętrznych. Między innemi postanowiono odstąpić od zamiaru zakupna paszy przez wojskowość ofiarowanej, a w zamian nabyć ją wprost od dostawców po za granicami kraju, o ile ceny okażą się przystępnemi. Dalsze wnioski postawi namiestnik około 15. lutego na podstawie szczegółowych dat, których ponownie zażądano od władz powiatowych administracyjnych i autonomicznych.

Obchody rocznicy styczniowej. Uroczyste nabożeństwo w rocznicę powstania r. 1863/4 odbyło się wczoraj o g. 11. przed połud. w kościele katedralnym, który zapełniony był młodzieżą akademicką i rzemieślniczą i uczestnikami powstania. Podczas nabożeństwa śpiewackie kółko „Echo" — zawsze chętnie biorące udział w obchodach narodowych, odspiewało mszę Gounoda. Następnie publiczność odspiewała gremjalnie „Boże coś Polskę" i „Z dymem pożarów."

W Krakowie odbyło się 21. bm. nabożeństwo w kościele oo. Bernadynów na Stradomiu, na które zebrała się liczna publiczność, wśród której było wielu uczniów i uczennic, przybyłych prosto ze szkoły.

W kościele ks. Pijarów zaś odbyło się staraniem młodzieży akademickiej nabożeństwo pamiątkowe wczoraj o 11. rano.

Towarz. oświaty ludowej. W niedzielę 26. bm. o g. 4. popołudniu odbędzie się w sali bibljotecznej kasyna miejskiego walne zgromadzenie Towarz. oświaty ludowej. Porządek dzienny: Wnioski komisji statutowej. Członkowie otrzymają karty wstępu, uprawniające ich do udziału w tem walnem zgromadzeniu. Ktoby takiej karty nie otrzymał, raczy zgłosić się do prezesa albo do zarządcy czytelni na Janowskiem.

Stowarzyszenie nauczycielek w Krakowie wniosło do rady miasta podanie o bezpłatne odstąpienie placu pod budowę schroniska dla nauczycielek emerytek. Fundusze stowarzyszenia wynoszą około 15.000 zł., w razie więc przychylnego załatwienia ze strony rady miasta mogłoby stowarzyszenie jeszcze w tym roku przystąpić do budowania tak potrzebnego zakładu.

Praktyka czysto galicyjska. Z pow. złoczowskiego piszą do *Dilu*: Pewien poważny obywatel z S. opowiadał w domu ks W. fakt następujący: Niedawno temu spostrzegł pewien gospodarz w S., że jakiś „podróżny" ukradł mu kożuch. Gospodarz dosiadł konia i dopędził złodzieja w pobliżu Buska, a sprowadziwszy go do wsi, poszedł do dziedzica za poradą, co ma znim robić. Dziedzic poradził mu odstawić złodzieja do pobliskiej stacji żandarmerji w Kr. Gospodarz usłuchał, zaprzągł konie i zawiózł złodzieja do żandarmów. Tam jednak powiedziano mu, że żandarmi mają tylko śledzić za złodziejami, ale „gotowi", złapani do nich nie należą. Cóż tu czynić? Wraca biedny człowiek do domu i znowu idzie na poradę do pana. Ten każe mu odstawić złodzieja do wójta, by go przez noc zamknął a następnego dnia odstawił do sądu. Ba, ale wójt nie głupi wdawać się w takie interesy. — Co? — mówi, ja mam pilnować twego złodzieja i jeszcze z nim po sądach łazić? — Idź do żandarmów! — Poskrobał się w głowę biedny chłop na takie słowo i mówi do złodzieja: „Idź sobie z Bogiem do domu!" — Ale złodziej widząc, że już się zmierzchło, odpowiedział: Jakże ja teraz pójdę pod noc? żeby mię jeszcze wilki zjadły? Przenocujcie mię!" Rad nie rad, musiał chłop wziąć złodzieja do chałupy, dał mu powieczerzać, kazał pościelić i jeszcze całą noc i oka nie zmrużył, bojąc się, by mu złodziej nie spłatał jakiego figla. Dopiero na drugi dzień odetchnął swobodnie, widząc, że złodziej spał uczciwie, nie szukając zemsty za daremną mitręgę, dał mu więc pośniadać, wetknął szóstaka w rękę i puścił na lepsze ręce "

W Czytelni dla kobiet odbędzie się w piątek 25. b. m. wykład pana doktora Władysława Dulęby. Prelegent będzie mówił „O stanowisku kobiety wobec prawa austrjackiego".

Order. Hr. Stanisław Tarnowski, profesor uniw. Jagiellońskiego, otrzymał cesarskie pozwolenie przyjęcia i noszenia krzyża komandorskiego papieskiego orderu Piusa.

W Miskolczu z powodu rozbicia się lampy w teatrze, powstał 20. bm. popłoch. Wypadków z ludźmi nie było.

Jubileusz lekarza. W Warszawie obchodzić będą 60 letni jubileusz dr. Jana Dudrewicza. Jubilat urodził się w Bobowie w Galicji i ukończywszy uniwersytet w Krakowie r. 1831, wstąpił w szeregi narodowe jako lekarz oddziału saperów. R. 1833. uzyskał w uniwersytecie jagiellońskim stopień doktora i odtąd stale zamieszkał w Warszawie. Dr. Dudrewicz jest jednym z najbardziej poważanych lekarzy tamtejszych.

Zabytki przeszłości. Na Litwie zmarł przed rokiem obywatel Adam Chmara, dziedzic Siemkowa, pozostawiając znakomite pamiątki w pałacu siemkowskim. Zacni spadkobiercy jego pp. Protasewicze i Chełchowscy oświadczyli solennie, iż zgodnie z zamiarem ostatniego potomka rodu Adama Chmary i z popędów własnych, duchową spuściznę siemkowską, składającą się z ważnych rękopisów i pamiątek niektórych, przeznaczają na pożytek ogólny; tymczasem zaś skarby te archiwalne oddali w depozyt do przejrzenia i zużytkowania publicznego panu Aleksandrowi Jelskiemu.

Polacy w uniwersytecie dorpackim. Według sprawozdania, odczytanego 12. bm. na akcie uroczystym uniwersytetu dorpackiego, następujący Polacy otrzymali złote medale za rozprawy konkursowe: na wydziale prawniczym Henryk Kon z Warszawy, na wydziale lekarskim Chaim Henryk Higer i Włodzimierz Ramm obaj z Warszawy, na wydziale fizyko-matematycznym Stanisław Bouffał z Grodna.

Nowa doktorka. Pani Wanda z Nowickich Kellerowa, wdowa po urzędniku kolei wiedeńskiej, ukończywszy studja medyczne w Szwajcarji, w ciągu ostatnich dwóch lat pracowała w klinice uniwersyteckiej w Stokholmie. Fakultet medyczny uniwersytetu sztokholmskiego 10. bm. przyznał pani Kellerowej stopień doktora medycyny za rozprawę napisaną w zakresie specjalności ginekologicznej. Jednocześnie rodaczka nasza otrzymała posadę docenta i ma wykładać ginekologję. Pani Kellerowa będzie prowadziła wykład w języku łacińskim.

Kto zostanie arcybiskupem wiedeńskim. Wobec doniesienia niektórych dzienników, iż arcybiskupem wiedeńskim został mianowany biskup wojskowy dr. Antoni Gruscha, oświadcza *Polit. Corr.* na podstawie informacji z kompetentnego źródła zaciągniętej, iż nie zapadło jeszcze w tej mierze najwyższe postanowienie.

Sprzedaż majątków. Z Wilna piszą, że w tamtejszym banku ziemskim zostały w tych dniach sprzedane następujące dobra ziemskie za nieopłacanie art.:

I. w gub. wileńskiej: 1) Antonin p. Łyszczyńskiej, za dług rs. 17.203; sprzedany za 19.225 rs. 2) Ra-

---

kojnego używania zrzekli się ideałów narodowych. Ale zajrzyjmy za kulisy teatru walki, a ujrzymy tam jej przedstawiciela, księcia Soroko, płaszczącego się przed wrogiem, ściskającego dłoń, lepką od krwawej posoki bratniej...

Bój wre zacięty... Kazimierz jest wszędzie, gdzie grozi niebezpieczeństwo, miecz błyskawicą miga w jego ręku, lecz nie umie dobijać rannych, oszczędza bezbronnych. Smierć za ideę posiada urok nieprzeparty dla szlachetnych, przeraża ich tylko niewola. Z dumnych ust Znicza wyrywa się okrzyk wtedy tylko, gdy bezbronnemu grozi przez chwilę dostania się żywcem do wrażych rąk. „Od tej hańby — woła — uchowaj mię Boże!

Brutalna siła tłumu łamie bohaterski opór garstki. Zeszczuplony oddział powstańczy chroni się do kaplicy, siejąc jeszcze z jej okien śmierć i zniszczenie. Ale nadchodzi chwila, w której dłonie walczących opadają bezwładnie...

Teraz — wobec majestatu śmierci — kiedy ojczyźnie służyć już nie może, serce Kazimierza upomina się o ludzkie swe prawa. Wzrok jego biegnie ku tej, co pracowała z nim wspólnie, aby „rozświt dnia biały prędzej rozbłysnął na ziemi", a za chwilę ma razem z nim umrzeć. Milczące dotąd usta Znicza szepcą pierwsze wyznanie: „Z pomiędzy kobiet na ziemi ciebie jedną kochałem". Idylla trwa krótko, okrzyk: „Złóżcie broń buntownicy!" — budzi do rzeczywistości. Kazimierz staje się znowu tylko szermierzem wolności i nie mogąc dla niej żyć, pragnie umrzeć. Z hasłem: niech żyje Polska! wysadza w powietrze kaplicę wystrzałem w beczkę prochu, i grzebie w jej gruzach tych, co kochał i tych, co nienawidził.

Kazimierz jest konsekwentny: „w świętej sprawie — wedle słów wieszcza — dzieło burzenia jest wielkie, jak dzieło tworzenia". Znicz, nie mogąc tworzyć — burzy.

Wspólnym rysem obu powieściowych bohaterów, o których mówiliśmy dotąd, jest poczucie konieczności ruchu, dążącego do zmiany istniejących warunków. Boleść i oburzenie deptanego narodu znajdowały oddźwięk w ich sercach, popychały do czynu, dawały niespożytą siłę i energję. Ale w szeregach walczących znajdowali się i tacy, których ani wpływy wychowania i otoczenia, ani zresztą temperament, nie przysposobiły do rozpaczliwego oporu. Porwani zostali siłą ogólnego prądu, zbudzeni bieżącymi wypadkami.

Typ taki znajdujemy w „Przebudzonych" Bałuckiego. Władysław, główny bohater tej powieści, wychowany w atmosferze kastowych przesądów, obracający się w arystokratycznych kołach, gdzie słyszy tylko wyrazy potępienia dla „wichrzycieli i zbójów, motłochu i ulicy", — nie pojmuje fali dziejów strasznych i bolesnych, która wre dokoła niego. Umysł jego pochłaniają studja nad historją wschodu; sarkofagi i hieroglify zasłoniły mu ziemię rodzinną. Budzi go dopiero grom wyroku, spełnionego nad Jaroszyńskim.

Pod drzewem hańby, które otaczały z jękiem i łzami tłumy w żałobie, widmo niewoli staje mu po raz pierwszy przed oczyma w całej swej ohydzie. W bladej twarzy skazańca, czyta dzieje cierpień miljonów spółbraci i nie nazywa już — jak to czynił dotąd — wykonawcy woli narodu zbrodniarzem, lecz widzi w nim ofiarnika.

Bębny, uragające tygrysiem warczeniem ogólnej boleści, czarne otwory armat, zwróconych na lud, — wskazują Władysławowi drogę obowiązku. W przebłysku potężnego uczucia pojmuje on, że bywają chwile, w których każdy naród ma prawo zawołać, jak zawołano podczas wielkiej rewolucji francuskiej: „Precz z chemikami! nam potrzeba ludzi!" — i że chwila taka nadeszła dla Polski.

Władysław zostaje czynnym członkiem organizacji. Poświęca się sprawie ogółu, wyrzeka się dla niej rodziny i przyszłości, w stanowczej godzinie obejmuje dowództwo nad oddziałem powstańców, ale nie może otrząsnąć się całkowicie z wpływów pierwotnego wychowania. Zbyt długo oddychał zatrutą atmosferą niewiary i zwątpienia, i atmosfera ta pozostawiła rdzę na jego duszy. Robak pesymizmu toczy mu serce nawet w godzinie zwycięstwa. On nie potrafi tak jak Franek—mistrzowsko skreślony w tejże powieści typ ulicznika warszawskiego—skupić się w jednem uczuciu, zwyciężać szałem zemsty i rozpaczy i śmiać się pod bagnetami, rozdzierającymi pierś. Nie jest zdolnym wiarą w nieśmiertelność idei wznieść się po nad niepowodzenia chwili i po przegranej potyczce odbiera sobie życie wystrzałem z rewolweru.—Z po za hamletowskiej nieco postaci głównego bohatera wysuwa się inna, herkulesowych kształtów ciała i niezłomnego ducha. Alkhadar, dziecię ludu, przywykły do łamania się z trudnościami od kolebki, nie zna zwątpienia. Sybir nie wyziębił w jego żyłach gorącej krwi chłopskiej. Wraca do kraju, jak kruk na żer, w chwili, gdy walka o wolność potrzebuje krzepkich dłoni. Hasłem Alkhadara — tysiąc serc ludzkich za zwycięztwo! Płomienie pożarów nie oślepiają jego wzroku, jęki mordowanych nie przerażają. „Moskale hulają po swojemu — mówi obojętnie — nic to, będzie więcej mścicieli". Ludzie dla Alkhadara są niczem, ideje wszystkiem. Ta bezwzględność rewolucyjna kładzie znamię odrodzenia na jego czole. Autor nazywa go bohaterem przyszłości i obiecuje napisać o nim część drugą powieści. Nie uczynił tego dotąd, chociaż życie snuje nieustannie dalszy wątek dziejów Alkhadara w każdem sercu, którego tętna przyspiesza zapał ofiarny, w każdej piersi, w której spiewa miłość idei. Alkhadary przyszłości chwytają w muskularne swe dłonie sztandar, wysuwający się z rąk Władysławów i podnoszą go wysoko ku słońcu.

M. Wysłouchowa.

(Dokończenie nastąpi.)

domyśl i Robertów (w pow. diśniańskim) p. Szirina, za dług bankowy rs. 9226; sprzedane za rs. 9802. 3) Sokół (w pow. dziśniańskim), pułkownika Didina, za dług bankowy rs. 5.291; sprzedano za 6.225; 4) Kozłowicyn (w powiecie święciańskim), p. M. Doręgowskiego, za dług bankowy rs. 2032; sprzedano za 2.300 rs. 5) Amilipówka, p. Rosłowicza, za dług bankowy rs. 1907; sprzedano za rs. 2600.

II. W gubernji kowieńskiej: 6) Herstuciszki (w pow. wiłkomirskim), p R. Pac - Pomernackiego, za dług bankowy rs. 21.072 kop. 62; sprzedano za rs. 27,205. 7) Raszymy, stanowiące część dóbr Serwiliszek, (w pow. wiłkomirskim), pani Landsbergowej, za dług bankowy rs. 4867 kop., 15; sprzedano za rs. 5.630.

III. W gub. Mińskiej; 8) Hiniewicze, p. Smirnowa, za dług bankowy rs. 1249; sprzedano za rs. 2.256.

Jak widzimy z wykazu powyższego, najwięcej, bo 5 majątków, uległo sprzedaży w gub. wileńskiej.

Z liczby sprzedanych dobr 3 majątki stanowiły własność obywateli Polaków, zaś 5 obywateli Rosjan.

Ósmy zjazd przyrodników i lekarzy w Petersburgu został zamknięty 19. bm. Następny zjazd ma się odbyć za dwa lub trzy lata w Moskwie.

Polacy w Ameryce. Polacy w Silver Lake Minn. utworzyli kółko rolnicze, które zapisało się jako grupa do związku rolnikow Stan. Zjedn.: (Farmer Alliance.) Skoro kółek takich więcej powstanie, niewątpliwie utworzą one odrębną federację. W końcu ubiegłego miesiąca odbyło się wiele zebrań publicznych w ogniskach naszej amerykańskiej kolonizacji; obecnie są znowu na porządku dziennym teatry amatorskie. Kółko dramatyczne w Winonie odegrało „Oryla“, zaś w Brooklynie N-Y. wystawiają obecnie wielki obraz dramatyczny pt „Banicja czyli wydalenie 30 000 polaków“. W Milwaukee zawiązało się nowe kółko spiewackie pod nazwą „Lutni“, przystąpiwszy zaraz do związku spiewaków polskich w Ameryce. Na lipiec roku przyszłego projektowany jest ogólny zjazd towarzystw śpiewackich i wielki koncert. W Toledo, Ohio, na miejscu dawnej *Gwiazdy* wychodzi obecnie pismo polskie pod nazwą *Ameryka*.

Zmarli: D. 6. listopada zr. zmarł nagle w Słucku ks. Augustyn Lipko, kapłan gorliwością swoją zasłużony dobrze kościołowi i społeczeństwu. Urodził się w r. 1829, kształcił się w szkołach świsłockich. Zostawszy księdzem, był kapelanem u pp. szarytek i profesorem alumnów w Wilnie, później proboszczem w Rohotnie w Słonimskiem i Porozowie w Wołkowyskiem. W r. 1868 zamieszkał w Archangielsku, gdzie szczycił się przyjaźnią ks. Piotrowicza, dziek. wileńskiego. W r. 1882 przybył do Petersburga. Mianowany kapelanem katolików Niemców, przeżył lat kilka w Jamburgu i Narwie, lecz nie znając dobrze języka niemieckiego, prosił o przeniesienie do Kongresówki, co też ks. Bereśniewicz uwzględnił, warując aprobatę rządu. Oczekiwał na nią ks. Lipko w Słucku, mieszkając u krewnych i tu zaskoczyła go śmierć.

W Stambule zmarł jenerał Strecker pasza, były komendant wschodnio rumelijskiej milicji, który od r. 1854 pozostawał w służbie tureckiej, oddał Turcji wielkie usługi na polu organizacji artylerji i prac fortyfikacyjnych.

W Rzeszowie zmarł 22. bm. dr. Maksymiljan Kostheim, b. adwokat krajowy, człowiek niepospolitych zdolności, wielkiej wiedzy i najszlachetniejszych przymiotów serca. R. i. p.

W Warszawie zmarł dr. med. Franciszek Kobylański, naczelny lekarz szpitala Dzieciątka Jezus.

W drodze z Laandoli w zachodniej Afryce do Europy zmarł Feliks Studniarski, jedyny syn zmarłego niedawno w Poznaniu prof. Studniarskiego.

Adolf Hirn, głośny uczony niemiecki, stale w Logelbach zamieszkały, zmarł w 75 r. życia. Jako fizyk i chemik zdobył sobie Hirn nieśmiertelną sławę. Głównem jego dziełem jest „Teorja ciepła.“ Hirn zajmował się też gorliwie astronomją.

Wypadek kolejowy. D. 21. grudnia wskutek pęknięcia tak zwanego bandażu u jednego z wagonów pociągu, idącego z Kijowa do Odessy, wagon ten został zmiażdżony i rozbity, a drugi wagon wykoleił się i został uszkodzonym. Nadkonduktor pociągu, Polak, Władysław Malawski, ciężko przytem raniony. Katastrofa miała miejsce pomiędzy stacją Winnica a przystankiem Sosienka.

Nordenskiöld, głośny podróżnik do bieguna północnego, organizuje nową wyprawę tym razem atoli do bieguna południowego. Pomoc materjalną zapewnił mu rząd angielski... Wyprawa wyruszy z Australji.

Nie 16 ale tylko 13 posad nadetatowych będzie utworzonych z nowym rokiem szkolnym, i to tylko we Lwowie i w Krakowie, a mianowicie: a) we Lwowie w gimnazjum Franciszka Józefa 1, w gimnazjum akademickiem 1, w drugiem gimn. 2, w czwartem gimn. 2 posady; b) w Krakowie w trzeciem gimn. 3, w gimn. św. Anny 2 i w gimnazjum św. Jacka 2 posady.

Z kwalifikacją do matematyki i fizyki 6, do geografji i historji 2, do historji naturalnej 2, do filologji klasycznej 1, do filologji klasycznej w połączeniu z językiem polskim, względnie niemieckim 2.

Nadto rząd zgodził się już, jak donosi *Muzeum*, na otwarcie piątego gimnazjum z wykładem polskim we Lwowie.

Nowy dyrektor teatru p. Schmitt otrzymał urlop jednoroczny z urzędu w Wydziale krajowym z zawieszeniem przez ten czas pensji, a rada administr. fundacji hr. Skarbka przyjęła do wiadomości zrzeczenie się dyrektorstwa p. Barącza na rzecz p. Schmitta.

Rozwiązanie rady gminnej w Gródku uchwalił Wydział krajowy i wezwał namiestnictwo do wysłania tam komisarza.

W szpitalu powszechnym we Lwowie został dr. Żegota Krówczyński mianowany przez Wydział kraj. prymarjuszem oddziału chorób skórnych.

Mianowania. Rada szkolna kraj. zamianowała Seb. Mściwujewskiego stałym naucz. w Rzęśnie Polskiej a Fran. Płaczka w Niepołomicach.

Marszałek hr. Jan Tarnowski powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

W teatrze dziś po raz pierwszy „Koteczki“, operetka w 3 aktach Hugona Feliksa.

Pani Aszpergerowa, znakomita artystka, wraca, jak się dowiadujemy, na scenę i wkrótce wystąpi w „Świecie nudów.“

Teatr. Wczoraj, jako w rocznicę powstania styczniowego odegrano przy wysprzedanym amfiteatrze „Kościuszkę pod Racławicami“. Przedstawienie było wcale poprawne. Główne role przedstawili pp. Wolański (Kościuszko), Zboiński (Głowacki), Frenkel (Lichocki), Myszkowski, Kwieciński i Piasecki.

Loża kasyna „końskiego“ świeciła ostentacyjnie pustką.

Gustaw Fiszer przyjął zaproszenie na szereg gościnnych występów w tut. teatrze a po raz pierwszy wystąpi już w poniedziałek w komedji „Złoty cielec“.

W przyszłym tygodniu wystawioną będzie po raz pierwszy „Walka o byt“ (La lutte pour la vie) dramat Daudeta, który z wielkiem powodzeniem grają od października zr. dotąd w Paryżu w teatrze Gymnase.

Ruskie kasyno we Lwowie urządza cztery wieczorki taneczne: d. 25. bm., tudzież d. 1., 8. i 15. lutego.

Bal kostjumowo-maskowy Koła literacko-artystycznego, który odbędzie się w przyszłą środę w salach kasyna miejskiego, o ile z dotychczasowych zgłoszeń sądzić można, będzie na serjo balem kostjumowo-maskowym. Panie, które w zabawie liczny przyjmują udział, chcą po większej części połączyć kostjum z maską, to też rodzaj kostjumów, w jakich wystąpić zamierzają, nie tak łatwo rade zdradzać. Urządzeniem Wesela krakowskiego, które bezwątpienia będzie punktem kulminacyjnym zabawy, zajął się znakomity artysta i reżyser sceny naszej, p. Marceli Zboiński, zorganizowania wesela huculskiego podjął się p Michalewski Bron., a lansjera w kostjumach organizuje dr. H. Kopecki. Nadto mnóstwo osób zgłosiło chęć wystąpienia w kostjumach fantastycznych i charakterystycznych, co nada balowi wielce pożądaną różnobarwność.

I tak pojawi się „Stańczyk“, który opowie dowcipną rzecz o naszych i waszych wadach, jako też rozdawać będzie między panie cukry, zaopatrzone wierszami wieszczów „Koła.“ Wróżka pragnącym wiedzieć tajemnice przyszłości, bezpłatnie je odkryje. Zapowiedziano także kilka nader fantastycznych kostjumów, nie odkrywając atoli w całości ich rodzaju. Pojawią się także kostjumy ludowe rumuńskie i z okolic Krymu, a motylków, nocy, symbolów gier towarzyskich itd. również nie zbraknie.

Na punkcie dekoracji sali i porządku tańców dla pań, komitet „Koła“ okazał się niezwykle hojnym. Dekoracja sali będzie tak wspaniałą, jakiej dotychczas we Lwowie bezwzględnie nie widziano, a przynajmniej będzie zupełnie oryginalną, bo przecież to Koło literacko artystyczne bal urządza. Żałujemy mocno, że uchwalono nie zdradzać w tej mierze tajemnicy.

Porządki tańców będą również niezwykle piękne, oryginalne i artystycznie wykonane, a nazwa ich: „papyrus“, wewnątrz ozdobione będą staroegipskiemi rysunkami

Informacje w sprawie balu zasięgnąć można w Kole literacko-artystycznem (gmach teatralny) codziennie w godzinach od 7—9 wieczorem. W tym samym czasie można tam nabyć na podstawie zaproszeń bilety wstępu. Liczba osób, którym bilety wydane zostaną, jest ograniczoną.

Nowa próba z naftą. Na strażnicy głównej miejskiej straży pożarnej w ratuszu, odbędzie się jutro 24. bm. o g. 11 przed poł. ponowna próba z naftą, urządzona staraniem interesowanych w przemyśle naftowym, w celu dokładniejszego zbadania preparatu Kissa, niedawno zaprodukowanego, o ile on jest skutecznym w zapobieganiu wybuchom naftowym.

NADESŁANE.

Na balu techników 25. bm. przygrywać będzie znana i ulubiona przez Lwowian muzyka 55. pułku piechoty pod kierownictwem p. kapelmistrza Bachego. Tak więc bal techników pod tym względem, jak i pod wielu innymi świetnie się zapowiada; nie wątpimy przeto, że jak na to w zupełności zasługuje, zwabi licz- czną publiczność.

NADESŁANE.

Zaproszenia na bal prawników zostały już rozesłane. Osoby pragnące wziąć udział w balu, a które zaproszenia nie otrzymały, upraszamy o zgłoszenie się pocztą- kowe do komisji adresowej na ręce sekretarza komitetu p. Starzewskiego, który urzęduje codzień od 12 do 1 w Czytelni akademickiej (Rynek l. 24) i od 3—4 w Bibliotece słuchaczów prawa (ul. Zimorowicza 22).

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 22. stycznia. Fabrykanci szkła w Austro-Węgrzech utworzyli kartel (ring) z zamiarem podwyższenia cen szkła o 30 proc. Z tego powodu pomiędzy szklarzami i handlarzami szkła nastało zaniepokojenie, a pomiędzy publicznością budującą jeszcze większe, gdyż taki nagły podskok cen dotyka wielu pozawieranych już umów.

Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia Rady państwa stoi między innemi ustawa o regulacji przemysłu budowniczego (sprawozdanie komisji przemysłowej).

Wiedeń 22. stycznia. *Wien. Ztg.* donosi, że Rada państwa została zwołana na 3. lutego.

Kutnahora 22. stycznia. Starosta tutejszy powiesił uchwałę reprezentacji powiatowej, przeznaczającą 200 złr. na pomnik Husa, ponieważ uchwała ta „przekracza zakres“ działania reprezentacji powiatowej.

Londyn 22. stycznia. Dzienniki tutejsze donoszą z Petersburga, że u cara było na posłuchaniu grono szlachty niemieckiej z prowincji bałtyckich i żaliło się na ucisk językowy i gwałty czynowników. Car słuchał ich wprawdzie uważnie, ale odpowiedział, że rusyfikacja jest potrzebna w interesie dobra państwa. Kilku baronów zażądało i otrzymało uwolnienie z poddaństwa rosyjskiego.

Madryt 22. stycznia. Król „wstał przedwczoraj z łóżka“.

Berlin 22. stycznia. *Nordd. Allg. Zeit.* wskazuje na ruch socjalnych demokratów we wszystkich krajów i oświadcza, że zadaniem nowych wyborów jest położyć tamę demokracji socjalnej, zostającej w notorycznym związku z ruchem bezrobocia. Hasłem wszystkich żywiołów będących za porządkiem musi być: „Przeciw socjalnej demokracji i jej protektorom“, ażeby skutecznie zwalczyć materjał socjalnej rewolucji.

Petersburg 22. stycznia. Świeżo ogłoszona ustawa postanawia, że na wypadek wojny, liczba pułków kozaków dońskich ma być o cztery pomnożoną.

Moskwa 22. stycznia. Kongres archeologiczny otwarty został wczoraj. Przybyli nań także delegaci z Niemiec, Austrji, Węgier i Francji.

Wiedeń 23. stycznia. Rząd bułgarski poczynił znaczne zamówienia na dostawę lokomotyw i wagonów kolejowych w fabrykach austrjackich.

Wiedeń 23. stycznia. Giełda wieczorna: Rendyty 321.75, węg. renta złota 102.25.

Berlin 23. stycznia. *Post* uważa utworzenie nowego korpusu armji francuskiej za niepraw- podobne, sygnalizuje jednak wzmocnienie załóg pogranicznych przez posunięcie kilku oddziałów z wnętrza kraju ku granicy.

Podczas pierwszego dnia debaty o socjalistach debata ta trzymała się w ciasnych ramach. Dopiero jutro, przy § 24 (uprawnienie do wydalań) przybierze ona szersze rozmiary.

Lizbona 23. stycznia. Urzędowy dziennik portugalski dementuje wszystkie senzacyjne pogłoski krążące o zatargu z Anglją, nie wyszczególniając ani jednej z nich.

Amsterdam 23. stycznia. W Batawji wybuchła rewolta, podczas której wojsko holenderskie uderzyło na krajowców, 25 zabiło a 70 poraniło. Spokój został przywrócony.

Tylko nieeksplodująca Nafta.

R. DITMAR

we Lwowie

główny skład galicyjskiej nafty niezapalnej

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

„R. Ditmara Petrolu niewybuchowego“

(Ditmars, Sicherheits Petroleum)

sprzedaje 1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej 22 cent.
" " gospodarskiej " " 20 "
" " „R. Ditmara niewybuchowej“ 32 "

Przy jednorazowym zakupnie lub przedpłatach na częściowy odbiór opuszcza { przy 10 litrach 2 centy na litrze / przy beczkach ważących koło 140 kilo stosowny rabat.

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów zacząwszy we własuym wozie.

Telefonu Nr. 226.

Najprzedniejszy Olej do lamp poprawnych.

Tylko ulica Sobieskiego l. 1.

Tylko nieeksplodująca Nafta.

Na mocy uchwały Sądu krajowego we Lwowie z dnia 4. stycznia 1890. L. 51360 odbywa się

Wyprzedaż

makat, haftów i tkanin starożytnych

ze zbioru

ś. p. Walerji br. Heydel

w domu pod l. 6. ulica Krasińskich we Lwowie

codziennie od godz. 9 rano do 1 popołud.

Główny skład w magazynie jubilarskim

Grubo platerowane

NACZYNIA STOŁOWE

(szkatuły wyprawne).

Specjalne przedmioty dla Hoteli, Restauracyj, Kawiarni, Zakładów, Klubów i Menaży Officerskiej.

* Cenniki illustrowane gratis i franco. *

CHRISTOFLE & SP.

Kompletny serwis składający się:
12 łyżek, 12 grabków, 12 noży stołowych, 12 grabków, 12 nożyków dessertowych, 12 łyżeczek do kawy, 1 chochla, 1 chochelka i 1 łyżka półmyskowa, kosztuje razem złr. 100.—

Znak fabryczny.

Juljana Strzeleckiego, we Lwowie, Rynek 45.

Poczty

o większych dochodach są pod pewnemi warunkami do nabycia, lub w zamian na mniejsze za odpowiedną dopłatą. Pośredniczy w tem podpisany, do którego interesowani się zgłosić raczą dołączając na odpowiedź markę na 5 ct. Listy nieopłacone lub bez podania dokładnej adresy i curriculum vitae pozostaną bez odpowiedzi. Udziela również w sprawach pocztowych wszelkich informacyj fachowych, trudni się stylizacją podań, petycyj i rekursów do wyższych władz w języku niemieckim.

Amand Lardemer

emeryt ck. kontrolor poczty Lazarza nr. 4.

FERDYNAND WIDT poleca szanownej Publiczności miejscowej i na prowincji pracownię swoją zegarmistrzowską, wykonując zamówienia i reperacje najdokładniej w najkrótszym czasie. Mieszka ulica Batorego l. 8.

WYSMIENITE

Mydło mieszczańskie

do twarzy, rąk i kąpieli

kawałek 10 cent.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1604c

Zarys dziejów Polski porozbiorowej.

Z dodaniem najważniejszych wiadomości z literatury i jeografji polskiej, z licznemi rycinami i z kolorową mapą Polski 18½ arkusza druku. Cena za 1 egzempl. opr. **1 złr.**, za 1 egzempl. na pięknym welinie w eleganckiej oprawie **2 złr.** Przesyłka franco.

K. Kozłowski, Poznań ul. Długa l. 8. wydawca.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

Przeciw Influencyi

znakomity koniak prawdziwy francuski ½ fl. 1.30, 1 flaszka 2 złr. 50 ct., jeszcze lepszy ½ fl. 1.60., 1 flaszka 3 zł., oraz wyborne Wina węgierskie poleca Handel S. Wojciechowskiego Chorążczyzna.

Tutki cygaretowe poleca nowo założona fabryka **F. Niżałowskie go Hotel Żorża. 1000 sztuk złr. 1.** Dla odsprzedających rabat. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

„Hotel Garni“ pod **„TRZEMA KORONAMI“** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

z głębokim szacunkiem

Wilhelm Breitmeier.

Jest do sprzedania **fortepian** i **Pianino** za 240. Akademicka 11. II. piętro. 2072

Panna lub wdowa bezdzietna średniego wieku przyjemnej powierzchowności otrzyma zajęcie jako zarządczyni przedsiębiorstwa we Lwowie. (Pomieszkanie opał światło i 30 złr. miesięcznie). Kaucja 500 złr. Zgłoszenia przyjmuje Administracja Kurjera pod znakiem „Zarząd“. 2074

Poszukuje się dzierżawy folwarku około 100 morgowego w pobliżu Lwowa. Bliższej wiadomości udzieli adr. dr. **Edward Lilien Hetmańska 12.** 2065

Wino Hegyalaj wyborne 1 flaszka 50 ct., 60 ct., 70 ct., piwa lwowskie, okocimskie, krasiczyńskie, i pilzneńskie we flaszkach ½ litrowych, rosolisy litra 72 ct., Hr. Dohojewskiego flaszka litrowa 1 złr. ½ 55 ct., rum krajowy i prawdziwy bremski we flaszkach i na miarę poleca Henryk **Mayer** róg ulicy Łyczakowskiej 1903

Osoba posiadająca gruntownie język włoski i niemiecki, poszukuje lekcji. Ul. Kościuszki l. 16. II. piętro. 2056

Na karnawał! Cukry najwyborniejsze ½ kilo 1·20. Karmelki mięszane ½ kilo 75 ct. Czekoladki nadziewane ½ kilo 1·50 poleca **Henryk Treter** właściciel parowej fabryki czekolady we Lwowie, ul. Kopernika l. 3. 8

Szukam żony z majątkiem, w wieku do 26 lat, łagodnego usposobienia. Liczę lat 32, jestem przystojny, rel. rzyms. kat. w służbie rządowej, bliższe wiadomości listownie. Łaskawe zgłoszenia, na które do tygodnia odpowiem, upraszam do 15. lutego br. pod: Może—15 M. poste restante Kraków. 3073

Kupię kamienicę w cenie do 50.000 zł. oferty tylko listowne pod adresem Ludwik Ramułt architekt ul. Leona Sapiehy Nr. 5. 2078

Praktykant dobrze polecony znajdzie zaraz miejsce w handlu papierowym F. Niżałowskiego Lwów. 2080

Kalosze rossyjskie i wiedeńskie

poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumouych

Rudolfa Krimmera

we Lwowie

hotel Francuski.

Wodę kolońską, perfumerje, pudry, ekstrakt orzechowy do ściemniania włosów i t. p. sprzedaje **po cenach fabrycznych** Chemiczne Laboratorjum **A. Mussila** we Lwowie ul Karola Ludwika 7. I. piętro. 1059

Fortepiany i pianina najnowszej konstrukcji i tylko z fabryk znanych z dobroci i trwałości instrumentów jak: Erbara, Schweighofera, Boesendorfera, Hietzmana, Hofbauera, Petrofa, Hamburgera, Stingla, Wirtha i innych, poleca od lat 49 we **Lwowie** istniejąca firma: **„J. Balko“** we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 7. *J. Balko Mussil.*

Poszukuje się Realności do kupienia z gotówką 2500 złr. wartości 5 do 6000 zł. blisko śródmieścia, lub przy głównej ulicy Oferty przyjmuje Adm. Kurjera, bez pośredników. 2079

Potrzeba 150—200 liter mleka dziennie niezbieranego; wiadomość w Administracji. 2063

Adwokat Dr. Kohn w Dobromilu poszukuje **rutynowanego koncypienta** P. p. reflektanci wnosząc swoje oferty raczą takowe poprzeć odpowiedniemi świadectwami. 2076

Praktykant znajdzie zaraz umieszczenie w księgarni **H. Altenberga** (dawniej Richtera) we Lwowie. 2077

Agent do służbowego interesu z dobrem pismem znajdzie natychmiast zajęcie w Biurze wywiadowczem J. Polińskiego ul. Karola Ludwika l. 5. 2086

Fortepian do wypożyczenia. Rynek 12 pierwsze 2087

Wszelkie sprawunki dla mieszkańców prowincji załatwia natychmiast wysyłając je pocztą lub koleją Wyszukuje pomieszkania lub sklepy i prowadzi dokładną ewidencję takowych. Udziela wszelkich informacji prywatnych i kupieckich za nadesłaniem w liście frankowanym 20 ct. markami pocztowemi. Fr. Stadnicki. Lwów ul. Ochronek l. 3. 208

Zamieniony tłumoczek 9go b. m przy przesiadaniu z pociągu wieczornego Czerniowieckiego do pociągu koleji Karola Ludwika zamieniony został tłumoczek ręczny brązowy, prosi się o odebranie swego, a zwrócenie przez pomyłkę zamienionego w Dyrekcji ruchu koleji Karola Ludwika we Lwowie. 2085

Do Drukarni Lud. Dyon. Stoegera w Jaśle potrzeba dwóch uczniów, którzy ukończyli najmniej cztery klasy szkoły ludowej. Otrzymają wikt, stancją i pranie; reszta umowy pisemnie lub ustnie. 2084

W domu prywatnym wikt domowy, zalecony przez znane osobistości, ul. Korniaktów Nr 1, drugie piętro, rzwi 50. (obok domu narodnego) 2091

Szynk pod l. 2. Józefa Bema jest do wynajęcia wiadomość u właścicielki. 2083

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6 *pokoji,* przedpokój, kuchnia ect. na I piętrze Brajerowska 8, od 1 maja. ***3 pokoje***, pokoik, kuchnia ect. z trzema wchodami, na I piętrze, Brejerowska 20, od 1 kwietnia. ***Pokoik*** kawalerski. ***Pokój z kuchnią. Magazyn. Strych*** na zboże, ***zaraz*** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera w godzinach od 9—1 i 3—6

2 pokoje kawalerskie, salon i sypialny z oddzielnym wejściem, na I. piętrze, w bliskości gmachu sejmowego, przy ogrodzie miejskim są natychmiast do odnajęcia. Mogą być eleganckо umeblowane lub bez mebli. Wiadomość ulica Brajerowska l. 20, m 11. do godz. 12 każdodziennie.

3 pokoje frontowe, przedpokój kuchnia. Ulica Zamojskiego l. 1.

Długosza 3, trzy pokoje, przedpokój, nyża, kuchnia od 1. lutego. 1926

6 pokoji, balkon, nyża, kuchnia, spiżarnia I piętro ul. Koralnicka l. 4. od 1go marca. 2048

Przy ulicy bocznej Zimorowicza 7 A. pomieszkanie eleganckie, 4ry pokoje, kuchnia, spiżarnia. 2038

Pokój kawalerski frontowy plac Bernadyński 17. do najęcia. 2081

1 pokój z przedpokojem frontowy umeblowany II. piętro ul. Batorego l. 24. 2082

Pokój frontowy zaraz do najęcia Ossolińskich 4. 2090

Korespondencje prywatne

Bocian nie zna Anieli! Pomyłka!

Coś tak taniego a dobrego u nas niebywało!
Dla przekonania proszę zażądać cennik i opis
Soków owocowych
i Ekstraktów leśnych do odświeżania powietrza
u Alojzego Hübnera, Lwów
ulica Karola Ludwika l. 13.

Herbata z Brodów!!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa
Herbata Rosyjska
w handlu
W. ADAMOWICZA
w Brodach

funt bardzo dobrej	zł. 1·40
funt najlepszej w orginal. opak. .	zł. 2·-0
funi Imperjal cesarskiej	zł. 3·50
funt wysiewków kwiatowych . .	zł. 1·10
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo. .	zł 9·—

Herbata z Brodów!!

Na Karnawał!

Z powodu znacznego powiększenia mego, z rzetelności znanego handlu, mam zaszczyt donieść moim P. T. Gościom, że mój skład towarów jedwabnych i modnych też na karnawał znacznemi zapasami powiększył m i mogę z powodu wielkiego zakupna wszelkich artykułów w największym wyborze, a mianowicie plusz, aksamit, surah, sura merveilleux, atłasy w różnych kolorach, brokaty, rozmaite moire, koronki volau, kwiaty balowe, rękawiczki jedwabne i glace, staniki tryk towe, gładka krepa od 34 cnt. zwyż, krepa w jedwabne paski od 40 et. zwyż, gaza z nitkami srebrnemi i złotemi od 66 ct. zwyż *ofiarować o 50% taniej jak wszędzie.*

Mojżesz Wosk, Jochwet Fränkl
Lwów ul. Ruska l .1.

FARBY ARTYSTYCZNE
wszelkiego rodzaju

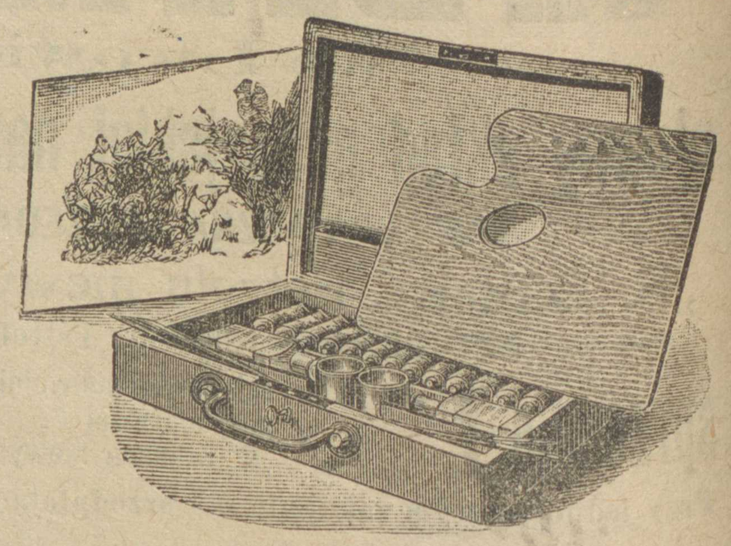

i wszystkie przybory do malowania i rysowania — poleca
Józef Hanke
we Lwowie, Rynek 38. pod „Czarnym Psem“
Telefonu Nr. 173.

Do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:
(Dla prenumeratorów „Kurjera Lwow.“)

W Zaraniu, powieść na tle stosunków bułgarskich T. J. Jeża, 1 zł. z przesyłką 1·10 ct.
Na ziemi galicyjskiej Rogosza, 2 tomiki 80 centów, z przesyłką . . . . 90 ct.
Fortuna, przez *Kiellanda*, z norwegskiego 30 ct. z przesyłką . . . . . 35 ct.
Książe i Zebrak, przez *Marka Twaina* 30 ct. z przesyłką . . . . . 35 ct.
Na Dnie. Studjum społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko* 20 ct., z przesyłką . . 25 ct.
Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich), przez *Michała Wołowskiego* 10 ct. z przesyłką . . . . . 12 ct.

Nabywający wszystkie wymienione powieści razem, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Poezje *Jana Kasprowicza.* Nakład księgarni Polskiej Lwów 1889, 60 ct. z przesyłką 65 ct.

Masło deser. za 1/2 kl. 48 ct.
Masło osełkowe świeże za 1/2 kilogr. 44 cent.
Masło kuchenne świeże za 1/2 kilogr. 42 ct.
Masło do pieczywa za 1/2 kilograma 40 centów.
jakoteż wszelkie artykuły korzenne po najtańszych cenach — poleca
Rubin Buchstab
przedtem
Józef Baruch Buchstab
Handel korzenny
i Główny skład masła i jaj
ulica Kamienkowska l. 25.

Ukończony prawnik mający kilkumiesięczną praktykę notarjalną i cztero-miesięczną sądową karną poszukuje posady u pp. notarjuszy J. H. Lwów, ulica Podzamcze l. 9

Wiertacz kierownik pracujący od **kilku lat w jednej kopalni oleju ziemnego** posiadający do tego potrzebne kwalifikacje i **kilkuletnią** praktykę, pragnie **zmienić miejsce** i w tym celu poszukuje posady jako kierownik, wiertacz.
Łaskawe oferty pod M. S. 10 poste restante Kraków.

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za zł. 1·30, z przesyłką 1·40. 2087

KALENDARZ
HUMORYSTYCZNY
ŚMIGUSA
na rok 1890
jest do nabycia w „Drukarni Polskiej“ we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 28.
i we wszystkich księgarniach.
Cena 50 centów.

NAKŁADEM
Księgarni centralnej
we Lwowie, pl. Kapitulny l. 3
wyszły nowe tańce na fortepian
Maurycego Falla, kapelmistrza:
Wiarusy, polonez dz. 97, cena 60 centów.
Ręka w rękę mazur dz. 146, cena 75 centów. Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Przy zamówieniu, przesyłając należytość przekazem, uprasza się dołączyć 15 ct. na opłatę przesyłki

MASZYNY
i narzędzia rolnicze
najnowszej i najtrwalszej konstrukcji sprzedaje na raty, oraz przyjmuje wszelka reperację po najniższych cenach.
Leon Orlewicz
we Lwowie
ulica Leona Sapiehy l. 31.

Wielki szereg bolów nerwowych

począwszy od nerwowego bolu głowy, aż do początku paraliżu (apopleksji) — od dawna szydził z usiłowań sztuki lekarskiej. Dopiero nowszym czasom przypadła zdobycz, że przez użycie najprostszej z wszystkich dróg skóry, doszli ludzie do fizjologicznego odkrycia, które obecnie po setnych doświadczeniach rozpoczyna swoją podróż około ziemi i zajmuje w wysokim stopniu zarówno koła naukowe, jak nerwowo chore osoby. Wynaleziony przez lekarza wojskowego Romana Weissmanna z Wilshofen i na doświadczeniach 50-letniej lekarskiej praktyki czerpany sposób leczenia: ***przez codzienne jednorazowe mycie głowy wprowadzić odpowiedne substancje wprost przez skórę do ustroju nerwowego,*** *ma tak zadziwiające skutki do zapisania, że wydana przez wydawcę tego sposobu leczenia broszura:*

O chorobach nerwowych i paraliżu (apopleksji mózgu) zapobieżenie i wyleczenie

wyszła w krótkim czasie w 17. wydaniu. Książka obejmuje nietylko łatwo zrozumiałe wskazówki o istocie tej nowej terapji, i osiągniętych skutkach, w rozpaczliwych wypadkach nerwowych bolów, lecz także poświęcone tej metodzie naukowe opracowania ***prasy lekarskiej,*** *jak wiele orzeczeń w takich powag jakiemi są:* ***Dr med. P. Menière, profesora poliklinik dla chorób kobiecych w Paryżu, Rue Rougemont 10, — lekarza chorób umysłowych Dra med. Steingrebera w domu narodowym dla nerwowych chorych w Charenton, — radcy zdrowotnego Dra Cohna w Szczecinie, — wiel. książ. lekarza powiatowego Dra med. Grossmana w Jöhlingen, — nadwor. naczelnego lekarza szpitalnego Dra P Forestier w Agen, — tajnego radcy Dra Scheringa zamku Gutenfels, — Ems, — Dra med. Darsesa, naczelnego lekarza i dyrektora galw. terapeut. zakładu dla nerwowych w Paryżu, Rue Honoré 334. — Dra medycyny i konsula von Aschenbacha w Korfu, — ces lekarza powiat. Dra Busbacha w Cyrknicy, — ces. król. starszego lekarza sztabowego I klasy Dra med. Jechla w Wiedniu. — Dra med. V. R. von Schiesla w Osiekach, — Dra C. Bongavel w La Ferriere, członka central. Rady hygienicznej we Francji i wielu innych.***

Powyższą broszurę poleca się zatem usilnie ***wszystkim tym, którzy cierpią na chorobliwe przypadłości nerwowe, w ogóle*** *tak zwaną nerwowość, objawiającą się przez długo trwałe* ***bóle głowy, migren, uderzania do głowy, wielkie rozdrażnienie, pokój bezsenność,*** *cielesny ogólny* ***niepokoj i niemiłe uczucie.*** *następnie* ***chorym którzy dotknięci czyli paraliżem*** *i jego następstwami, a więc* ***porażeniem, odebraniem mowy*** *lub* ***niewyraźną mową, trudnem połykaniem, sztywnością stawów*** *i ciężkimi w nich bólami, częściowemi* ***osłabieniami, niknięciem pamięci, bezsennością*** *i t. p., którzy już* ***szukali pomocy lekarskiej*** *znane środki lecznicze, jak kuracje dyetyczne i wodolecznicze, wcierania, elektryczność, galwanizm, kąpiele parowe, mułowe lub morskie* ***żadnego leczenia lub pol pszenia nie osiągnęli,*** *wreszcie tym osobom,* ***które boją się paraliżu*** *i mają do tego powód ciągłego* ***uczucia pustki w głowie, zajęcia głowy, bolu głowy z napadami, zawrotu, migania i błyszczania w oczach, uczucia gniecenia w uszach, świędzeniu i obumarciu, nóg i rąk,*** *wogóle wszystkim należącym do powyższych trzech działów* ***nerwowych, tudzież szczególnie blednicowych,*** *także* ***zdrowych nawet młodszych osób zatrudnionych wiele umysłowo*** *i chcących zapobiedz reakcji umysłowej tych nerwowości. — Dostać można opłatnie i darmo w aptece* ***K. KRZYŻANOWSKIEGO we Lwowie.***

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk.** „Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Nr. Telefonu 17.